

Sygn. akt V.2 Ka 451/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

V Wydział Karny – Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Lucyna Tomala

w obecności Agnieszki Sowuli starszego aspiranta Komendy Miejskiej w Rybniku

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r.

sprawy:

B. F. /F./

s. S. i M.

ur. (...) w C.

obwinionego za wykroczenie z art. 92 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 21 czerwca 2018r. sygn. akt II W 6/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 30 zł (trzydzieści złotych) oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych).

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Sygn. akt V. 2 Ka 451/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju, sygn. akt II W 6/18 uznał obwinionego B. F. za winnego tego, że w dniu 6 października 2017 roku w J. na terenie (...) SA Ruch Z. w strefie ruchu przy ul. (...) prowadząc pojazd-samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do znaku pionowego B-36 (zakaz zatrzymywania się) wraz z tabliczką T-24 (tabliczka wskazująca, że pozostawiony pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela), tj. wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. i za to na mocy art. 92 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 200 złotych.

Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania.

Apelację od wyroku wniósł obrońca obwinionego. Wyrokowi zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że obwiniony dokonał zarzucanego mu czynu, pomimo, że materiał dowodowy, zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do takich ustaleń,

2) obrazę przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- art. 2 § 2 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na okolicznościach nie znajdujących odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych, w szczególności przyjęcie, iż obwiniony, będąc uczestnikiem ruchu drogowego, jako kierujący pojazdem osobowym, mógł odczytać znak pionowy B-36, który faktycznie znajdował się za jego plecami, po wykonaniu skrętu w prawo, zgodnie z nakazem kierunku ruchu,

- art. 4 k.p.k. poprzez niezachowanie zasady obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego oraz poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego, kiedy Sąd, przyjmując a priori, iż miejsce parkowania „było na tyle dobrze oznakowane, że wiedział o tym, że w tym miejscu nie można parkować i nie może tłumaczyć się tym, że akurat w dniu, kiedy nastąpiła kontrola policji, wjechał od strony, gdzie wjeżdżają autobusy do zatoczki autobusowej”.

Skarżący podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, obciążanie Skarbu Państwa kosztami postępowania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała, by miało się w zaskarżonym wyroku do czynienia z uchybieniem przepisom postępowania, bądź z błędnymi ustaleniami faktycznymi. O błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można zasadnie mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, bądź też gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z prawidłami logicznego rozumowania. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w zaskarżonym wyroku.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd, a następnie wyrażonymi w uzasadnieniu, czy też przeciwstawienia tym ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie całości lub części materiału dowodowego, będącego podstawą takich czy innych ustaleń. Aby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był skuteczny niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd, ale także wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich Sąd miał się dopuścić.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych, odzwierciedlających rzeczywisty stan rzeczy a zatem prawdziwych ustaleń faktycznych, o jakich mowa w art. 2 § 2 k.p.k. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał Sąd, na jakich dowodach oparł swe rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy poddał analizie wszystkie przeprowadzone i ujawnione dowody, zaś ich ocena nie przekracza granic określonych w art. 7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 k.p.k.

Sąd Rejonowy wniosek, co do winy i sprawstwa obwinionego wyprowadził z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień obwinionego, zapisu rejestratora jazdy znajdującego się wewnątrz samochodu, dokumentacji (...) SA, pisma (...) SA KWK (...) - J. z dnia 27 listopada 2017 roku.

Z wyjaśnień obwinionego zdaje się wynikać, że poczuwałby się do odpowiedzialności za popełnione 6 października 2017 roku wykroczenie, tylko wówczas, gdyby tego dnia wjechał na parking od strony ul. (...). Takiego toku rozumowania obwinionego nie sposób podzielić.

Obwiniony jest emerytem górniczym, nadal pracującym dorywczo na kopalni (...) na podstawie umowy zlecenia. Nie pojawił się więc na przedmiotowym parkingu po raz pierwszy. Naiwnością byłoby przyjmowanie, że obwiniony, który od wielu lat regularnie parkował pojazd w strefie ruchu przy ul. (...), nie znał tego terenu. W dniu zdarzenia obwiniony wykonując skręt w prawo przejeżdżał tuż obok miejsca, gdzie znak B-36 z tabliczką T-24 się znajduje. Kontynuując jazdę zgodnie z nakazem skrętu w prawo znak rzeczywiście znalazł się za jego plecami. Poruszając się 6 października 2017 roku w sposób, w jaki zarejestrował to rejestrator obwiniony nie mógł widzieć napisów, czy symboli na tarczy znaku.

Jednakże w niniejszej sprawie istotne są okoliczności, na które powołał się Sąd Rejonowy. Mianowicie jak wynika z pism znajdujących się w aktach sprawy, oznakowanie pionowe na tym terenie zostało wykonane w 2012 roku, zaś od dnia 3 lipca 2012 roku wszyscy użytkownicy pojazdów mechanicznych korzystający z dróg dojazdowych do kopalni byli informowani o zmianie organizacji ruchu i oznakowania na drogach dojazdowych oraz placu autobusowym, poprzez ogłoszenia wywieszane w wielu punktach ogólnodostępnych oraz emisję informacji przez radiowęzeł zakładowy. Z wyjaśnień obwinionego złożonych w toku rozprawy odwoławczej wynika, że na emeryturę przeszedł w 2013 roku. Po tym okresie czasu na teren parkingu wjeżdżał z różnych stron, głównie od strony ul. (...), ale zdarzyło się również, że od strony ul. (...). Obwiniony był zatem w pełni świadomy, że w miejscu, w którym zaparkował obowiązywał zakaz zatrzymywania się. Oznakowanie pionowe na przywołanym terenie nie zmieniło się od 2012 roku, przed i po tym czasie obwiniony wielokrotnie przyjeżdżał na teren kopalni, w tym od strony ul. (...). A skoro tak, to nie może ulegać wątpliwości, że w pełni świadomie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia.

Mając na względzie powyższe a także uwzględniając brzmienie art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. należy przyjąć, że kara grzywny orzeczona wobec obwinionego jest współmierna, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. W żadnej mierze nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową, a tylko wymierzenie takiej kary uzasadniałoby ingerencję sądu odwoławczego. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie powyższe rozważania należało wyrok Sądu I instancji, jako słuszny, utrzymać w mocy. Obwinionego obciążono na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 50 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek